

Tadeusz Mazowiecki

Polska będzie inna

Przemówienie w Sejmie, 24 sierpnia 1989 r.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Chcę utworzyć rząd zdolny do działania dla dobra społeczeństwa, narodu i państwa. Będzie to rząd koalicji na rzecz gruntownej reformy państwa. Dziś takie zadanie może podjąć tylko rząd otwarty na współdziałanie wszystkich sił reprezentowanych w parlamencie, uformowany na nowych zasadach politycznych.

Historia naszego kraju nabrała przyspieszenia. Stało się to za sprawą społeczeństwa, które nie godzi się dalej żyć tak jak dotychczas.

Trzeba przywrócić w Polsce mechanizmy normalnego życia politycznego. Przejście jest trudne, ale nie musi powodować wstrząsów. Przeciwnie – będzie drogą do normalności. Zasadę walki, która prędzej czy później prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasada partnerstwa. Nie przejdziemy inaczej od systemu totalitarnego do demokratycznego.

Musi ulec zmianie dotychczasowa filozofia państwa. Nie może ono zajmować się wszystkim i wszystkiego gwarantować. Powinno ułatwiać i regulować działalność. Najważniejszą rolą rządu i administracji w tej chwili jest otwarcie możliwości działań zbiorowych i indywidualnych.

Chcę być premierem rządu wszystkich Polaków, niezależnie od ich poglądów i przekonań, które nie mogą być kryterium podziału obywateli na kategorie.

Dołożę starań, by zasady konstrukcji rządu były jasne dla wszystkich. Zobowiązany jestem do tego zwłaszcza wobec „Solidarności”.

Pomocą będzie zrozumienie ze strony Kościoła, który zawsze stawał w obronie praw człowieka, a troski narodu odczuwał jako własne. Kościół był i jest siłą stabilizującą w Polsce.

Przyszły rząd musi mówić społeczeństwu prawdę, musi też stworzyć mechanizmy, które pozwolą słuchać głosu opinii publicznej. Pewne problemy będziemy poddawać pod jej osąd. Jeśli potrzebne są wyrzeczenia, wszyscy muszą ich sens znać, rozumieć i mieć możliwość ustosunkowania się do problemów.

Wysoka Izbo!

Sprawą najważniejszą dla społeczeństwa jest stan gospodarki narodowej, który dziś musi być uznany za krytyczny. Jak jest źle i dlatego, powiedziano już wszystko. Problemem jest, jak z tego wyjść. Mam pełną świadomość wielkiego trudu, jakiego będzie wymagała od nowo powołanego rządu i od wszystkich naprawa gospodarki.

Długofalowym strategicznym celem poczynań rządu będzie przywrócenie Polsce instytucji gospodarczych od dawna znanych i sprawdzonych. Rozumiem przez to powrót do gospodarki rynkowej oraz roli państwa zbliżonej do rozwiniętych gospodarko krajów. Polski nie stać już na ideologiczne eksperymenty.

Wszelkie zmiany, od których zależą perspektywy narodu i dobrobyt obywateli, blokuje dzisiaj inflacja oraz brak równowagi gospodarczej objawiający się złym zaopatrzeniem i kolejkami, deficytem budżetu państwa i niezrównoważonym bilansem płatniczym.

Przywrócenie równowagi i zdławienie inflacji jest zadaniem najwyższej wagi gospodarczej, a także politycznej i socjalnej. Nierównowaga i inflacja, wzmagając napięcia społeczne, mogą podminować polski marsz ku wolności. Przy wysokiej inflacji nie ma mowy o stworzeniu warunków do wydajnej pracy narodu, od której głównie będzie zależał jego byt materialny.

Rząd, mając poczucie absolutnej i pilnej potrzeby zmierzenia się z inflacją, przygotowuje zestaw niezbędnych posunięć, korzystając z tego, co starano się zrobić do tej pory w Polsce i w innych krajach, a także odwołując się do doświadczeń międzynarodowych ekspertów oraz organizacji finansowych. W szczególności rozpoczniemy bez zwłoki demonopolizację struktur obsługujących rynek żywnościowy, których przerost jest jedną z przyczyn drożyzny oraz zahamowania rozwoju wsi.

Walka z inflacją i przywracanie gospodarce równowagi były zawsze i wszędzie przedsięwzięciami ryzykownymi dla rządów i bolesnymi dla społeczeństw. Mając na uwadze skuteczność ekonomiczną antyinflacyjnej operacji, rząd zrobi wszystko, co możliwe, by była ona jak najmniej dotkliwa. Nie można jednak obiecać, że będzie całkowicie nieodczuwalna. Odpowiedzialnie takiej oferty nie może złożyć nikt.

Polskie problemy gospodarcze muszą rozwiązać sami Polacy. O powodzeniu zdecyduje nasza własna pomysłowość, praca i cierpliwość, nasz własny wysiłek. Nie znaczy to jednak, że w tym trudnym przedsięwzięciu musimy być skazani na samotność.

Świat przygląda się zachodzącym u nas przemianom z sympatią i nadzieją. Rząd będzie energicznie dążył do uzyskania dla Polski jak największego wsparcia ekonomicznego społeczności międzynarodowej we wszystkich możliwych postaciach w zgodzie z istniejącymi procedurami i zwyczajami. Nie będziemy

zabiegać o przywileje, których nie dostają inni znajdujący się w podobnej jak my sytuacji. Będziemy jednak oczekiwać na możliwie maksymalne wsparcie naszej własnej pracy nad uzdrowieniem gospodarki.

Rządy nie tworzą samej gospodarczej pomyslności narodów i nie wyciągają ich z ekonomicznych kryzysów. Niejeden wszakże rząd, dławiąc inicjatywę obywateli i próbując dyrygować wszystkim i wszystkimi, obezwładnił skutecznie kraj gospodarczo. Bywały jednak i bywają rządy, które potrafiły odblokować energię ekonomiczną drzemącą w ludziach utalentowanych i pracowitych. Moim największym pragnieniem jest, by rząd obecnej koalicji otworzył Polakom możliwości podniesienia gospodarczego kraju. Potrzebujemy takich mechanizmów prawnych i ekonomicznych, które dadzą ludziom przedsiębiorczym poczucie bezpieczeństwa dla ich działalności i pozwolą wszystkim odnaleźć moralny i materialny sens pracy.

Wysoka Izbo!

Podstawowe znaczenie ma problem prawa i praworządności. W ciągu 45 lat prawo było w Polsce traktowane instrumentalnie, podporządkowane aktualnym celom politycznym, a obywatele nie mieli poczucia wolności ani świadomości, że prawo ich chroni i jest jednakowe dla wszystkich.

Konieczne jest wprowadzenie rządów prawa, przyznanie każdemu obywatelowi praw zgodnych z międzynarodowymi paktami, umowami i konwencjami. Obywatele muszą mieć poczucie wolności, bezpieczeństwa i współuczestnictwa. Poczucie takie mogą mieć tylko w państwie praworządnym, w którym każde działanie władzy oparte jest na prawie, a sposób stanowienia, treść i interpretacja jego przepisów odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Tylko prawo, które ma na celu dobro wspólne, może cieszyć się szacunkiem i autorytetem społecznym.

Nie będziemy tworzyć nowej armii czy milicji. Chodzi jedynie o stworzenie takich gwarancji prawnych, by wszyscy – także wewnątrz tych instytucji – mieli poczucie, że służą one społeczeństwu.

Fachowa administracja może skutecznie działać, gdy o jej powoływaniu decydują kryteria kompetencji i gdy obowiązuje ją jedynie lojalność wobec państwa, a nie będzie krępowana – tak jak dotychczas – lojalnością wobec poszczególnych partii.

W stosunkach między rządem a obywatelami niezastąpioną rolę pełnią we współczesnych warunkach środki społecznej informacji, zwłaszcza radio i telewizja. Muszą one mieć dziś charakter pluralistyczny. Przejście od monopolu do pluralizmu uważam w tej dziedzinie za niezbędną.

Wysoka Izbo!

Jestem przekonany, że Polska może spełnić ważną rolę w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym Europy. Niezwykle trudna sytuacja ekonomiczna

kraju nie sprzyja optymizmowi, także w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Rośnie dystans cywilizacyjny między Polską a społeczeństwami wysoko rozwiniętych krajów. Pogłębia to zmęczenie Polaków, czego wyrazem jest między innymi emigracja szczególnie ludzi młodych.

Przyjaciele Polski powinni zrozumieć, że nie można czekać, aż zaczniemy tonąć. Odbudowa ekonomiczna będzie służyć nie tylko naszemu krajowi, ale i całej wspólnocie europejskiej. Europa jest jednością. Obejmuje nie tylko Zachód, ale też Wschód. Przemiany w Związku Radzieckim budzą naszą żywą sympatię. Rozumiemy dobrze ich znaczenie, również dla otwarcia politycznego w naszym kraju.

Pragniemy zachować dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Po raz pierwszy pojawia się szansa, by stosunki między naszymi narodami były oparte na przyjaźni i współpracy społeczeństw, a nie były zastrzeżone dla jednej partii. Jest to wielka szansa, której zmarnować nie można.

Rozumiemy znaczenie zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego. Wobec wszystkich jego uczestników oświadczam, że rząd, który utworzę, będzie ten Układ respektował.

Wysoka Izbo!

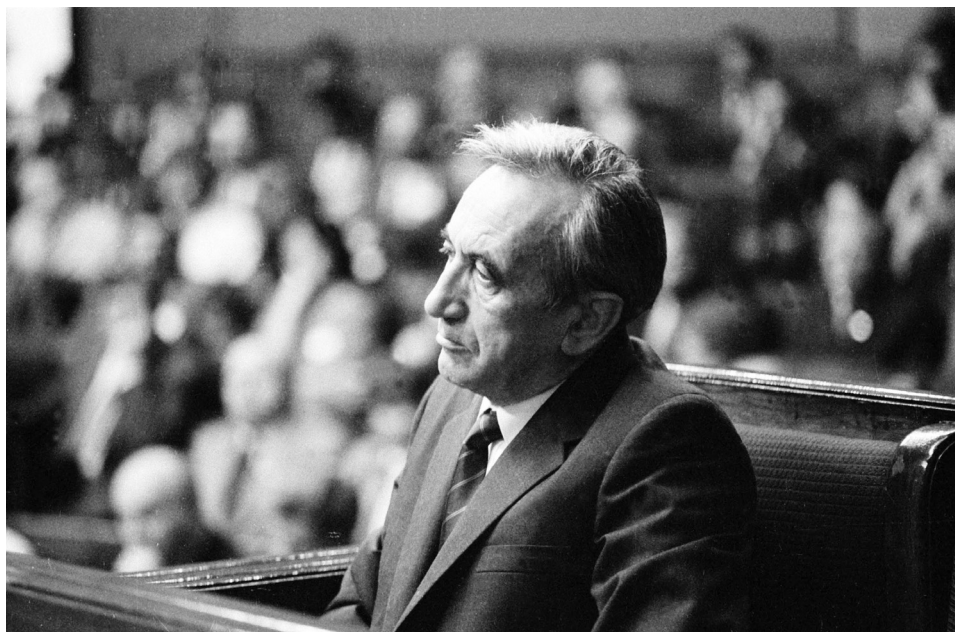
Zmianę sytuacji politycznej w Polsce określa dziś fakt, że nowy rząd powstaje z inicjatywy „Solidarności” w porozumieniu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Odbierane jest to jako wydarzenie niezwykle. W naszym życiu politycznym możliwość formowania rządu przez każdą siłę reprezentowaną w parlamencie musi jednak stać się czymś zupełnie normalnym.

Rząd, który utworzę, nie ponosi odpowiedzialności za hipotekę, którą dziedziczy. Ma jednak ona wpływ na okoliczności, w których przychodzi nam działać. Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania.

Jestem świadom, że dla moich rodaków najważniejsze jest dziś pytanie, czy może być lepiej. Odpowiemy na to wszyscy.

Powodzenie działań przyszłego rządu zależy od tego, czy zostanie on zaakceptowany i rozumiany przez społeczeństwo. Wszystkie siły społeczne i polityczne reprezentowane w parlamencie, a także występujące poza nim muszą określić swoje miejsce w obliczu nowej sytuacji. Stanowi ona wyzwanie dla wszystkich, a zwłaszcza dla młodego pokolenia, które musi dostrzec swoją wielką szansę w rozwiązywaniu stojącego przed nami zadania.

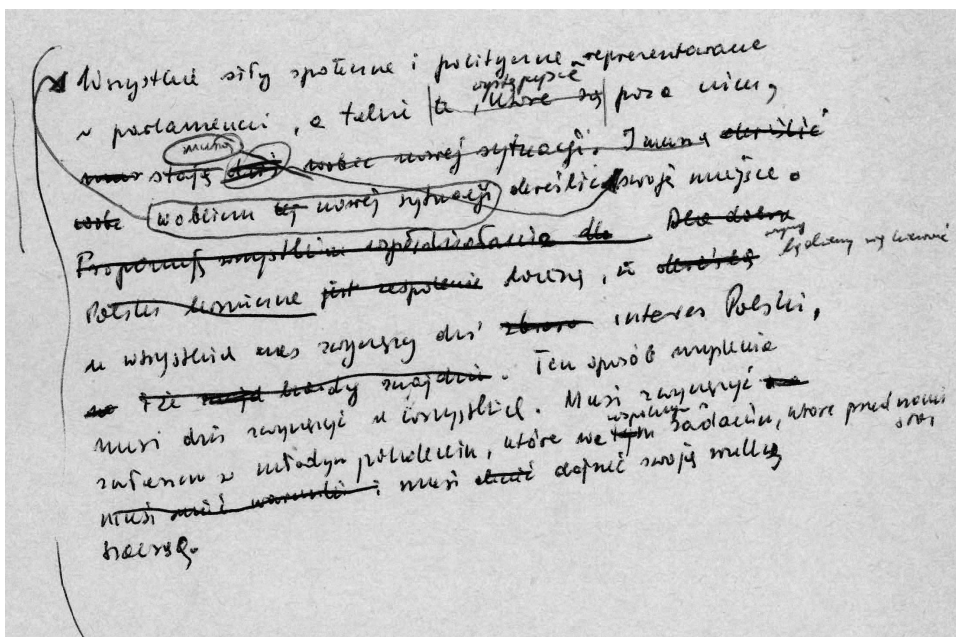
Rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie. Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy.



17. Posiedzenie sejmu, na którym Tadeusz Mazowiecki został wybrany na premiera, Warszawa, 24 sierpnia 1989 r. Fot. Tomasz Wierzejski/FOTONOVA.



18. Tadeusz Mazowiecki przemawia w Sejmie przed wyborem na stanowisko premiera, Warszawa, 24 sierpnia 1989 r. Obok niego po lewej: Lech Czapla, sekretarz posiedzenia sejmowego. Powyżej od prawej: marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz (ZSL) i poseł Jacek Piechota (PZPR), sekretarz sejmowy. Fot. Cezary Słomiński/PAP.



19. Rękopis exposé wygłoszonego przez Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie 24 sierpnia 1989 r. Archiwum Akt Nowych, Archiwum Tadeusza Mazowieckiego, sygn. 28/11.



21. Pierwsza konferencja Tadeusza Mazowieckiego jako premiera w Urzędzie Rady Ministrów, Warszawa, 24 sierpnia 1989 r. Fot. Mariusz Szperko/PAP/CAE.



22. Tadeusz Mazowiecki w gabinecie premiera, Warszawa, 30 sierpnia 1989 r. Fot. Chris Niedenthal.